

POSTANOWIENIE

Dnia 14 maja 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Ewa Stryczyńska

w sprawie z odwołania W. C.
od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w Opolu
o rentę socjalną,
na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w dniu 14
maja 2025 r.,
na skutek skargi kasacyjnej organu rentowego od wyroku Sądu Apelacyjnego we
Wrocławiu
z dnia 5 czerwca 2024 r., sygn. akt III AUa 797/23,

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Opolu, wyrokiem z 24 maja 2023 r., zmienił decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Opolu z 7 lutego 2022 r. w ten sposób, że przyznał W. C. prawo do renty socjalnej od 1 stycznia 2022 r. na okres pięciu lat.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że W. C., ur. [...] 1971 r., z wykształcenia zawodowy ślusarz, pracująca wcześniej na różnych stanowiskach: pakowacza, pomocy kuchennej, sprzątaczkę, posiada orzeczenie o umiarkowanym stopniu niepełnosprawności oraz pobierała rentę socjalną okresowo do 31 grudnia 2021 r.

Wnioskodawczyni 24 listopada 2021 r. złożyła wniosek o ponowne ustalenie prawa do renty socjalnej. Lekarza Orzecznik w orzeczeniu z 22 grudnia 2021 r.

stwierdził, że nie jest ona całkowicie niezdolna do pracy. W wyniku wniesienia przez W. C. sprzeciwu Komisja Lekarska ZUS, orzeczeniem z 27 stycznia 2022 r. również stwierdziła, że wnioskodawczyni nie jest całkowicie niezdolna do pracy.

Przechodząc do rozważań prawnych Sąd Okręgowy przywołał treść art. 4 ust. 1 i 2 ustawy z 27 czerwca 2003 r. o rencie socjalnej (Dz.U. z 2018 r., poz. 1340 ze zm.), zgodnie z którym renta socjalna przysługuje osobie pełnoletniej, całkowicie niezdolnej do pracy z powodu naruszenia sprawności organizmu, które powstało: przed ukończeniem 18 roku życia, w trakcie nauki w szkole lub w szkole wyższej przed ukończeniem 25 roku życia, w trakcie studiów doktoranckich lub aspirantury naukowej. Osobie, która spełniła powyższe warunki przysługuje renta socjalna stała, jeżeli całkowita niezdolność do pracy jest trwała albo renta socjalna okresowa, jeżeli całkowita niezdolność do pracy jest okresowa. W myśl art. 5 powołanej ustawy ustalenia całkowitej niezdolności do pracy dokonuje się na zasadach określonych w ustawie z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Zgodnie z art. 12 tej ustawy całkowicie niezdolną do pracy jest osoba, która utraciła zdolność do wykonywania jakiegokolwiek pracy. Natomiast zgodnie z art. 13 przy ocenie stopnia i trwałości niezdolności do pracy oraz rokowania co do odzyskania zdolności do pracy uwzględnia się takie czynniki jak stopień naruszenia sprawności organizmu oraz możliwości przywrócenia niezbędnej sprawności w drodze leczenia i rehabilitacji, możliwość wykonywania dotychczasowej pracy lub podjęcia innej pracy oraz celowość przekwalifikowania zawodowego, biorąc pod uwagę rodzaj i charakter dotychczas wykonywanej pracy, poziom wykształcenia, wiek i predyspozycje psychofizyczne.

Sąd pierwszej instancji stosownie do opisu schorzeń wnioskodawczyni, wynikających z przedłożonej dokumentacji medycznej powołał w sprawie biegłych: psychologów oraz psychiatrów. Biegli psychiatra B. I. oraz psycholog dr J. D. wskazali, że wnioskodawczyni jest całkowicie niezdolna do pracy od 1 stycznia 2022 r. z uwagi na objawy negatywne procesu schizofrenicznego (zaburzeń schizoafektywnych). Naruszenie sprawności organizmu powodujące aktualną niezdolność tego rodzaju powstało w 1989 r., w okresie przed rozpoczęciem pierwszej hospitalizacji psychiatrycznej, z pewnością zaistniało przed 4 czerwca

1989 r. W 1989 r. (dane z Archiwum Państwowego, dokumentacja z leczenia została zniszczona z uwagi na upływ czasu) wnioskodawczyni była leczona psychiatrycznie w szpitalu w B.. Rozpoznano wówczas zespół paranoidalny. Oczywiście jest, że przyjęcie do szpitala było efektem rozwiniętych wcześniej objawów psychotycznych. Zgodnie z wiedzą z zakresu psychopatologii dotyczącą rozwoju objawów schizofrenicznych (w tym okresu prodromalnego) biegli przyjęli, że naruszenie sprawności organizmu powstało przed [...] 1989 r. (dniem ukończenia 18 roku życia). W 1990 r. miała miejsce ponowna hospitalizacja, potwierdzono rozpoznanie choroby psychicznej w postaci schizofrenii paranoidalnej. W 2001 r. rozpoznano zespół katatoniczny (wówczas w badaniu psychologicznym testem Wechslera IIsł - 78; IIbsł - 72, lip - 73, pogranicze upośledzenia, zaburzenia pamięci i percepcji wzrokowej na podłożu organicznych zmian OUN, zaburzone myślenie przyczynowo-skutkowe, cechy dezorganizacji procesów poznawczych wskutek procesu psychotycznego), od 2001 r. - zaburzenia schizoafektywne, a od 2013 r. zaburzenia afektywne dwubiegunowe. Wg KL ZUS w latach 2009-2010 wnioskodawczyni była całkowicie niezdolna do pracy z przyczyn psychiatrycznych. W czerwcu 2018 r. przyznano jej trzymiesięczne świadczenie rehabilitacyjne (po wyczerpaniu zasiłku chorobowego). Przebieg choroby wskazuje na dominację okresów depresyjnych w przebiegu choroby. Od końca 2017 r. do dnia badania (do aktualnej sprawy) wnioskodawczyni była czterokrotnie hospitalizowana z powodu pogorszenia stanu psychicznego. Od 2019 r. bez hospitalizacji, leczenie kontynuuje w trybie ambulatoryjnym w gabinecie prywatnym. Utrzymuje się stabilny stan psychiczny, przy czym w obrazie klinicznym dominują objawy negatywne choroby: anhedonia, apatia, abulia, aktywności z beczynnością, brak zainteresowań, obojętność wobec codziennych spraw, bladość afektu, zubożenie mimiki, spowolnienie psychoruchowe. W badaniach psychologicznych od lat opisywane są zaburzenia funkcji poznawczych m.in. trudności w koncentracji i przerzutności uwagi, wzmożenie męczliwości, wydłużona latencja wypowiedzi, niedokojarzenie toku myślowego. Funkcjonowanie codzienne jest zawężone, ograniczone do środowiska rodzinnego, wykonywania elementarnych obowiązków. Biegłe uznały, że nasilenie objawów psychopatologicznych (aktualnie głównie negatywnych) czynią wnioskodawczynię

całkowicie niezdolną do pracy. Naruszenie sprawności organizmu powstało przed ukończeniem 18 roku życia. W stanie zdrowia psychicznego od ostatniego badania przez biegłych z zakresu psychiatrii i psychologii w 2019 r. nie ma istotnej poprawy.

Organ rentowy w zastrzeżeniu do opinii wniósł o wyłączenie biegłej dr B. I. od udziału w sprawie z uwagi na uzasadnione wątpliwości co do bezstronności biegłej. Biegła psychiatra w 2019 r. była lekarzem leczącym odwołującą się, czego dowodzi zaświadczenie wydane 2 stycznia 2019 r.

Sąd Okręgowy dopuścił dowód z opinii innych biegłych sądowych psychiatrii T. G. oraz psychologa N. G., którzy również wskazali, że wnioskodawczyni jest nadal po 1 stycznia 2022 r. całkowicie niezdolna do pracy w związku z utrzymującymi się objawami deficytu psychotycznego. Biegli stwierdzili, że niezdolność W. C. pozostaje w bezpośrednim związku z naruszeniem sprawności organizmu powstałym przed ukończeniem 18 roku życia. Na podstawie analizy akt sprawy oraz bezpośredniego badania wnioskodawczyni biegli rozpoznali u niej chorobę psychiczną zaburzenia schizoafektywne typu depresyjnego. Biegli nie rozpoznali upośledzenia umysłowego ani innych zaburzeń istotnych z punktu widzenia specjalizacji biegłych.

Wnioskodawczyni po raz pierwszy była hospitalizowana psychiatrycznie w wieku około 18 lat. Już podczas tego pobytu rozpoznano u wnioskodawczyni zespół paranoidalny lub nawet schizofrenię paranoidalną. Wnioskodawczyni w przebiegu pierwszych lat leczenia miała rozpoznawane przede wszystkim zaburzenia psychotyczne, z upływem lat obraz choroby obraz ten zmienił się ewoluując w kierunku zaostrzeń o charakterze przede wszystkim epizodów depresyjnych. Mimo zdecydowanie afektywnego tła leczenia biegli stwierdzili u wnioskodawczyni negatywne objawy przewlekłego procesu psychotycznego ze zubożeniem dążeń, zainteresowań i nieznacznie nasilonym dereizmem oraz spłyceniem uczuciowości. Wnioskodawczyni obecnie nie miewa zaostrzeń psychotycznych. Choroba ma przebieg zmienny, okresy względnej poprawy przeplatane są okresami pogorszenia trwającymi o różnej długości. Wnioskodawczyni posiada dość niski krytycyzm własnego funkcjonowania, a jej wgląd w leczenie jest bardzo ograniczony. Jej funkcjonowanie społeczne ogranicza się praktycznie do środowiska rodzinnego. Nie ma aktualnie podstaw do stwierdzenia u wnioskodawczyni pełnej dobrze

rokującej remisji objawowej. Sugestia organicznego tła stwierdzanych zaburzeń ma zdaniem biegłych związek z obecnością objawów defektu psychotycznego.

Sąd Okręgowy podniósł, że biegłe psychiatra B. I. oraz psycholog dr J. D. w opinii uzupełniającej ponownie wskazały, że u wnioskodawczynie występuje głęboka, istotna dezintegracja osobowości powstała w przebiegu stwierdzanej choroby psychicznej. Objawy negatywne to właśnie wykładniki tej dezintegracji. Do objawów negatywnych należą, m.in. widoczne w badaniu: formalny kontakt, bierność, aspontaniczność, niedokojarzony tok myślowy, wydłużona latencja wypowiedzi, blady afekt, zubożenie mimiki, obojętny nastrój, zredukowany napęd spowolniony. Ponadto, wnioskodawczynie relacjonowała: zubożenie zainteresowań, aktywności codziennej, apatię, abulię, anhedonię - relacja ta znajdowała potwierdzenie w dostępnej dokumentacji medycznej. Obniżenie funkcji poznawczych i wskazane zmiany w osobowości zdecydowanie uzasadniają uznanie wnioskodawczynie za całkowicie niezdolną do pracy na okres 5 lat. Na przestrzeni lat, pomimo stosowanego leczenia, stan psychiczny jest niezmienny, objawy negatywne są utrwalone.

Sąd pierwszej instancji dał wiarę powyższym opiniom uznając je za jasne, jednoznaczne i odpowiednio uargumentowane z powołaniem wiadomości specjalnych z posiadanych przez biegłych specjalizacji medycznych. Wnioskodawczynie jest całkowicie niezdolna z przyczyn psychiatrycznych. Wszyscy specjaliści w zakresie zdrowia psychicznego (psychiatrzy i psycholodzy) wydający jako biegli opinie odnośnie wnioskodawczynie zgodnie stwierdzili niezdolność do pracy W. C. na okres 5 lat od daty złożenia wniosku o rentę socjalną.

Zastrzeżenia organu rentowego Sąd uznał za bezzasadne, gdyż nie miały oparcia w zgromadzonym materiale dowodowym, a jako takie nie mogły zostać uwzględnione. Organ rentowy nie wskazał na żadne wewnętrzne sprzeczności, nieścisłości opinii, nie wykazał w opiniach braku logiki lub zgodności z zasadami doświadczenia życiowego, a przedstawił jedynie swoje własne, odmienne wnioski.

Zdaniem Sądu Okręgowego w sprawie nie zachodziły podstawy do wyłączenia biegłej B. I. od sporządzenia opinii w sprawie. Sam fakt, że biegły brał udział we wcześniejszym procesie leczenia wnioskodawczynie nie dyskredytuje w żaden sposób wydanej przez niego opinii ani nie stanowi podstawy warunkującej

konieczność wyłączenia biegłego w sprawie. Gdy rola biegłego sprowadza się jedynie do oceniania stanu zdrowia wnioskodawczynie, który wcześniej brał zaledwie incydentalny udział przy leczeniu - konflikt interesów niewątpliwie nie występuje.

Analizując powyższe opinie Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że stanowią one miarodajny i wiarygodny dowód w sprawie. W ocenie Sądu biegli wnikliwie zapoznali się z materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie, poddali wnioskodawczynię badaniu przedmiotowemu, a sporządzając opinie medyczne w sprawie należycie je uzasadnili.

W zakresie wniosku dowodowego organu rentowego o dopuszczenie dowodu z opinii innych biegłych sądowych, Sąd Okręgowy wskazał, że nie jest obowiązany dopuszczać dowodu z opinii z kolejnych biegłych w każdym wypadku, gdy opinia złożona już w sprawie jest niekorzystna dla strony. Argumentacja przeciwna prowadziłaby bowiem do wniosku, że konieczne byłoby powołanie w sprawie wszystkich możliwych biegłych danej specjalności w celu upewnienia się, czy niektórzy z nich nie byłoby takiego zdania jak strona zgłaszająca zastrzeżenia.

Na skutek apelacji organu rentowego Sąd Apelacyjny we Wrocławiu, wyrokiem z 5 czerwca 2024 r., oddalił apelację.

Sąd drugiej instancji podzielił i przyjął za własne ustalenia faktyczne i ocenę prawną Sądu Okręgowego. Sąd Apelacyjny wskazał, że ocena niezdolności do pracy z medycznego punktu widzenia wymaga wiadomości specjalnych i sąd nie może wbrew opinii biegłych opierać ustaleń w tym zakresie na własnym przekonaniu. Sąd Okręgowy powołał biegłych o specjalnościach adekwatnych do schorzeń wnioskodawczynie i prawidłowo oparł ustalenia faktyczne o wnioski płynące z tych opinii. Również Sąd Apelacyjny dał wiarę wnioskowi opinii biegłych, nie znajdując podstaw do ich kwestionowania.

Sąd Apelacyjny podkreślił, że opinia biegłego tak, jak każdy inny dowód, podlega ocenie sądu orzekającego tak co do jej zupełności i zgodności z wymaganiami formalnymi, jak i co do jej mocy przekonywującej. Jeżeli z tych punktów widzenia nie nasunie ona sądowi orzekającemu zastrzeżeń, to może stanowić uzasadnioną podstawę dla dokonania ustaleń faktycznych i rozstrzygnięcia sprawy, w tym bowiem właśnie celu sąd zasięga opinii biegłego. Podstawy do dokonania ustaleń faktycznych nie mogłaby natomiast stanowić opinia

dowolna, sprzeczna z materiałem dowodowym, niezupełna, pozbawiona argumentacji, umożliwiającej sądowi dokonanie wszechstronnej oceny złożonej przez biegłego opinii. Dowód tego rodzaju podlega ocenie Sądu, ale tylko pod względem fachowości, rzetelności, logiczności oraz sposobu motywowania i stopnia stanowczości wyrażonych w opinii biegłego wniosków. Sąd natomiast nie wkracza w sferę wiedzy specjalistycznej. To biegli specjaliści z dziedziny psychiatrii i psychologii klinicznej, co istotne nie tylko na podstawie akt sprawy, ale również po badaniu wnioskodawczynie kategorycznie ocenili, że ubezpieczona jest całkowicie niezdolna do pracy od 1 stycznia 2022 r. z uwagi na objawy negatywne procesu schizofrenicznego (zaburzeń schizoafektywnych). Wnioski z opinii pierwotnej z 10 maja 2022 r. biegli podtrzymali w opinii uzupełniającej, wskazując, 5 letni okres niezdolności do pracy wnioskodawczynie od daty złożenia wniosku o rentę.

Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do kwestionowania opinii, które były, w jego ocenie, w pełni przekonujące i prawidłowo uzasadnione, wobec czego mogły stanowić podstawę do czynienia ustaleń w sprawie.

Zdaniem Sądu drugiej instancji nie zasługiwał również na uwzględnienie wniosek organu o wyłączenie biegłej dr B. I., uczestniczącej w wydaniu opinii z 10 maja 2022 r. Z art. 281 k.p.c. wynika, że wyłączenie biegłego następuje z tych samych przyczyn, z jakich można żądać wyłączenia sędziego. Do biegłego stosować należy, na analogicznych zasadach jak do sędziego, podstawy wyłączenia z urzędu (art. 48 k.p.c.), a wyłączenie na wniosek odnosi się do przypadków stawiania biegłemu zarzutów w granicach art. 49 k.p.c., tj. podnoszenia wątpliwości co do jego bezstronności. Sam fakt, że biegła dr B. I. w 2019 r. była lekarzem leczącym wnioskodawczynię, nie powoduje, że zachodzi podstawa do jej wyłączenia od opiniowania w sprawie. W ocenie Sądu Apelacyjnego nie powstały wątpliwości co do bezstronności biegłej, która oceniała w sprawie aktualny stan zdrowia wnioskodawczynie. Skarżący nie powołał żadnych innych argumentów, uzasadniających konieczność wyłączenia biegłej, a sprawa nie dotyczy prawidłowości leczenia w przeszłości przez biegłą, zatem nie mogło dojść do konfliktu interesów. Sam fakt, że biegła miała styczność z ubezpieczoną na wcześniejszym etapie leczenia nie odgrywa w sprawie kluczowego znaczenia. Rozważania Sądu Okręgowego w tym zakresie Sąd drugiej instancji podzielił i

wskazał, że nie istnieje potrzeba ich szczegółowego przytaczania. Nadto Sąd dopuścił dowód z kolejnej opinii biegłego specjalisty psychiatry oraz biegłego psychologa i także w tej opinii biegli po badaniu wnioskodawczyni jednoznacznie ocenili, że ubezpieczona jest nadal od 1 stycznia 2022 r. osobą całkowicie niezdolną do pracy. Również opinia z 12 stycznia 2022 r. spełniała wymagania stawiane tego rodzaju dowodom i stanowiła właściwą podstawę do ustaleń faktycznych w sprawie.

Od wyroku Sądu Apelacyjnego skargę kasacyjną wniósł organ rentowy. Skarżący zaskarżył wyrok w całości i wniósł o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu.

W podstawach skargi kasacyjnej skarżący zarzucił naruszenie przez Sąd drugiej instancji przepisów prawa procesowego tj. art. 281 k.p.c. w zw. z art. 49 § 1 w zw. z art. 232 i art. 278 k.p.c., oraz art. 380 k.p.c. w zw. z art. 286 w zw. z art. 391 k.p.c.

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżący powołał się na występowanie w sprawie zagadnienia prawnego w postaci konieczności udzielenia odpowiedzi na pytanie „czy w świetle art. 281 k.p.c. w zw. z art. 49 § 1 k.p.c. biegłym sądowym w sprawie o świadczenie z ubezpieczenia społecznego może być lekarz specjalista, który był lekarzem leczącym ubiegającego się o to świadczenie?”. W uzasadnieniu skarżący podniósł, że biegły sądowy z racji wykonywanych zadań jest osobą, która musi być wiarygodna i pozostawać poza jakimkolwiek podejrzeniem co do zdolności zachowania bezstronności w procesie opiniowania. Chodzi o dobro wymiaru sprawiedliwości, które kształtują nie tylko czynności podejmowane przez sędziego i strony procesu, ale również organy pomocnicze, a takim jest biegły sądowy, którego aktywność procesowa wynikająca z posiadanej wiedzy specjalistycznej przesądza często o ostatecznym wyniku sporu. Jeżeli zatem powstanie usprawiedliwiona wątpliwość co do bezstronności biegłego, powinien on zostać wyłączony od udziału w sprawie i wydania opinii mającej znaczenie dla rozstrzygnięcia. Przy czym, wystarczy jakakolwiek okoliczność, która może stać się uzasadnioną przyczyną wątpliwości, choćby u strony zgłaszającej wniosek o wyłączenie.

Organ rentowy podniósł dalej, że Sąd Okręgowy w Opolu formalnie nie rozpoznał wniosku organu rentowego o wyłącznie biegłej psychiatrii B. I. (nie wydał postanowienia w tym zakresie), co zaaprobował Sąd Apelacyjny we Wrocławiu. Żaden z sądów nie zwrócił się do ww. biegłej o zajęcie stanowiska w przedmiocie wniosku organu rentowego. Zdaniem organu rentowego w stosunku do biegłej istnieje okoliczność tego rodzaju, że mogłaby wywołać uzasadnioną wątpliwość co do jej bezstronności bowiem z dokumentacji medycznej wynika, że biegła psychiatra była w przeszłości lekarzem leczącym wnioskodawczynię. Zdaniem organu rentowego przyjęcie koncepcji, że lekarz leczący może uczestniczyć w wydawaniu opinii w toku postępowania odwoławczego jako biegły sądowy, prowadziłoby do tego, że opinia taka stanowiłaby powielenie diagnozy (ustaleń faktycznych) wydanej przez tego lekarza i miałyby się z celem jakim jest obiektywne ustalenie stanu zdrowia wnioskodawczyni pod kątem świadczenia rentowego, do którego stosuje się ściśle przesłanki wynikające z przepisów dotyczących orzekania o niezdolności do pracy. Samo w sobie schorzenie nie może przemawiać za uznaniem, że jest ono równoznaczne z niezdolnością do pracy w rozumieniu rentowym. Zbędne zatem stałoby się powoływanie do wydawania opinii biegłych sądowych, skoro taki dokument mógłby wydać lekarz leczący.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie spełniła wymagań warunkujących przyjęcie jej do rozpoznania.

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne (pkt 1), istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów (pkt 2), zachodzi nieważność postępowania (pkt 3) lub skarga jest oczywiście uzasadniona (pkt 4). Obowiązkiem skarżącego jest sformułowanie i uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania w nawiązaniu do tych przesłanek, gdyż tylko wówczas może być osiągnięty cel wymagań przewidzianych w art. 398⁴ § 2 k.p.c.

Rozstrzygnięcie Sądu Najwyższego w kwestii przyjęcia bądź odmowy przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania wynika z oceny czy okoliczności powołane przez skarżącego odpowiadają tym, o jakich stanowi art. 398⁹ § 1 k.p.c.

Wniosek o przyjęcie do rozpoznania skargi kasacyjnej został oparty na przesłance wymienionej w art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c., tj. występowaniu w sprawie istotnego zagadnienia prawnego.

W orzecznictwie jednolicie przyjmuje się, że zagadnieniem prawnym w rozumieniu art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c. jest zagadnienie, które wiąże się z określonym przepisem prawa materialnego lub procesowego lub uregulowaniem prawnym, których wyjaśnienie ma nie tylko znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, ale także dla rozstrzygnięcia innych podobnych spraw. Wskazanie zagadnienia prawnego uzasadniającego wniosek o rozpoznanie skargi kasacyjnej powinno nastąpić przez określenie przepisów prawa, w związku z którymi zostało sformułowane, i wskazanie argumentów, które prowadzą do rozbieżnych ocen. Dopiero bowiem wówczas Sąd Najwyższy ma podstawę do oceny, czy przedstawione zagadnienie jest rzeczywiście zagadnieniem „prawnym” oraz czy jest to zagadnienie „istotne” (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z 10 stycznia 2012 r., I UK 305/11, LEX nr 1215784; z 23 marca 2012 r., II PK 284/11, LEX nr 1214575; z 10 września 2014 r., I CSK 729/13, LEX nr 1532950; z 2 grudnia 2014 r., II CSK 376/14, LEX nr 1622307; z 14 kwietnia 2015 r., II PK 217/14, LEX nr 678073; z 28 października 2015 r., I PK 17/15, LEX nr 2021940; z 14 stycznia 2016 r., II CSK 382/15, LEX nr 2090999).

Problem przedstawiony jako istotne zagadnienie prawne nie może też sprowadzać się do zwykłej wykładni i stosowania prawa (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z 16 marca 2009 r., III UK 90/08, LEX nr 707909; z 25 stycznia 2012 r., II UK 232/11, LEX nr 1215437; z 14 marca 2012 r., I PK 185/11, LEX nr 1214540; z 17 stycznia 2023 r., III USK 44/22, LEX nr 3459214) ani sprowadzać się do wątpliwości skarżącego odnośnie do prawidłowości rozstrzygnięcia jego indywidualnej sprawy. Zatem rozstrzygnięcie zagadnienia prawnego lub wątpliwości interpretacyjnych nie może się sprowadzać do odpowiedzi na zarzuty skarżącego skierowane pod adresem zaskarżonego orzeczenia ani też do odpowiedzi na wątpliwości skarżącego, które można wyjaśnić za pomocą obowiązujących reguł

wykładni bądź w drodze prostego zastosowania przepisów (zob. postanowienia Sądu Najwyższego: z 16 stycznia 2003 r., I PK 230/02, OSNP 2003 nr 13, poz. 5; z 9 marca 2012 r., I UK 370/11, LEX nr 1215126; z 23 marca 2012 r., II PK 284/11, LEX nr 1214575).

Ponadto twierdzenie o występowaniu istotnego zagadnienia prawnego jest uzasadnione tylko wtedy, kiedy przedstawiony problem prawny nie został jeszcze rozstrzygnięty przez Sąd Najwyższy lub kiedy istnieją rozbieżne poglądy w tym zakresie, wynikające z odmiennej wykładni przepisów konstruujących to zagadnienie (postanowienia Sądu Najwyższego: z 10 marca 2010 r., II UK 363/09, LEX nr 577467 i z 12 marca 2010 r., II UK 400/09, LEX nr 577468).

W pierwszej kolejności wymaga zauważenia, że istotnym mankamentem skargi kasacyjnej w niniejszej sprawie jest brak powołania w jej podstawach naruszenia przepisów prawa materialnego. Pełnomocnik skarżącego skupił się jedynie na naruszeniu przepisów postępowania, nie próbując powiązać zarzucanych uchybień z naruszeniem prawa materialnego, a tym samym wykazać wpływu zaistniałych w jego ocenie wadliwości postępowania na wynik sprawy. W orzecznictwie Sądu Najwyższego ugruntowany od lat jest pogląd, że w sytuacji, gdy w skardze kasacyjnej skarżący nie zarzuca obrazy jakiegokolwiek przepisu prawa materialnego stanowiącego podstawę wyrokowania sądu odwoławczego, to w konsekwencji nie jest możliwa ocena, czy naruszenie przepisów prawa procesowego wskazanych przez stronę w podstawie kasacyjnej mogło mieć rzeczywiście istotny wpływ na wynik sprawy (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z 4 czerwca 2019 r., III PK 73/18, LEX nr 2686083; z 10 kwietnia 2018 r., I UK 67/17, LEX nr 2490071). Stosownie do art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. skargę można oprzeć na naruszeniu przepisów postępowania, jeżeli uchybienie to mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy. Skarżący więc musi wykazać, że następstwa wytkniętej w skardze wadliwości postępowania i orzekania były tego rodzaju (bądź skali), że kształtowały one lub współkształtowały treść kwestionowanego w sprawie orzeczenia (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z 10 lutego 1997 r., I CKN 57/96, OSNC 1997 nr 6-7, poz. 82; z 24 października 2006 r., II PK 38/06, LEX nr 950620 oraz wyroki Sądu Najwyższego: z 17 marca 2006 r., I CSK 63/05, LEX nr 179971; z 5 grudnia 2007 r., II PK 103/07, LEX nr 863973; z 16 czerwca 2011 r.,

III UK 213/10, LEX nr 950436). Nie chodzi przy tym o czysto teoretyczną możliwość takiego wpływu, lecz o wykazanie, że w okolicznościach danej sprawy wpływ ten był (mógł być) realny, a można to stwierdzić dopiero wówczas, gdy w skardze zostanie podniesiony adekwatny w konkretnych okolicznościach faktycznych zarzut obrazy prawa materialnego (zob. postanowienia Sądu Najwyższego: z 23 stycznia 2014 r., I PK 208/13; LEX nr 16460590; z 19 maja 2015 r., II PK 273/14, LEX nr 2008656 oraz wyroki Sądu Najwyższego: z 9 lipca 2014 r., I PK 316/13, LEX nr 1511811; z 2 lipca 2009 r., I UK 37/09, LEX nr 529678). Już z tej przyczyny skarga kasacyjna nie może być przyjęta do rozpoznania.

Niezależnie od powyższych nieprawidłowości, pytanie skarżącego nie stanowi istotnego zagadnienia prawnego w rozumieniu art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c., bowiem kwestia, którą ujmuje skarżący niejednokrotnie była już przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego. W orzecnictwie tym jednolicie przyjmuje się, że do wyłączenia biegłego mają zastosowanie przepisy o wyłączeniu sędziego, zatem jeśli określona przyczyna nie stanowi podstawy do wyłączenia sędziego, nie stanowi ona także przesłanki wyłączenia biegłego (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 20 października 2008 r., I UK 160/08, LEX nr 738495 oraz wyroki: z 28 sierpnia 2008 r., III CSK 98/08, LEX nr 450157; z 25 marca 1975 r., II CR 55/75, OSNC 1976 nr 5 poz. 110). Tym samym na podstawie art. 281 k.p.c. strona może aż do ukończenia czynności przez biegłego żądać jego wyłączenia z przyczyny, jaka stosownie do art. 49 k.p.c. uzasadnia wyłączenie sędziego przez sąd na wniosek strony, tj. ze względu na istnienie okoliczności mogącej wywołać uzasadnioną wątpliwość co do bezstronności biegłego w sprawie (zob. wyroki Sądu Najwyższego z 14 lutego 2013 r., II CSK 371/12, LEX nr 1314385 czy z 3 sierpnia 2006 r., II UK 258/05, LEX nr 2524815). W świetle art. 49 k.p.c. w związku z art. 281 k.p.c. strona może żądać wyłączenia biegłego, jeżeli istnieją okoliczności tego rodzaju, że mogłyby wywołać uzasadnioną wątpliwość co do bezstronności biegłego w danej sprawie. Taką okolicznością może być na przykład emocjonalny stosunek biegłego do strony lub jej pełnomocnika, manifestowany w pisemnej lub ustnej odpowiedzi na merytoryczne pytania i zarzuty stawiane sporządzonej opinii, nawet jeśli biegły uznaje je za bezzasadne. Obowiązkiem biegłego jest udzielenie kompetentnych, rzeczowych i bezstronnych wyjaśnień co do treści wydanej w

sprawie opinii, bez uciekania się do osobistych odniesień do strony i eksponowania jej braków wiedzy z zakresu reprezentowanej przez autora opinii dziedziny. Celem dopuszczania i prowadzenia dowodu z opinii biegłego jest zasięgnięcie koniecznej dla rozstrzygnięcia sprawy specjalistycznej wiedzy, jakiej nie posiadają strony sporu i sąd orzekający (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 26 września 2017 r., II UK 422/16, LEX nr 2397607). Przy wydawaniu opinii biegły powinien zachować bezstronność. Nie ma wątpliwości, że biegła, co do której daleko idące zastrzeżenia zgłosił organ rentowy, taką bezstronność wykazała. Sporządzona przez nią opinia pozostaje spójna z dokumentacją medyczną, załączoną do akt sprawy i opiniami sporządzonymi w toku postępowania przez innych biegłych, w tym specjalizacji takiej samej jak biegła, co do której zastrzeżenia zgłosił organ rentowy. Organ rentowy nie wykazał zaistnienia żadnych okoliczności, które poddawałyby w wątpliwość obiektywizm i bezstronność biegłej.

Oparcie rozstrzygnięcia sądu w sprawie dotyczącej prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy na opinii biegłego, który podlegał wyłączeniu (art. 281 § 1 k.p.c.), może prowadzić do naruszenia przepisów prawa materialnego regulujących przesłanki przyznania prawa do renty, w szczególności przesłankę niezdolności do pracy w rozumieniu art. 12 ustawy emerytalnej, której ustalenie wymaga wiadomości specjalnych (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 20 maja 2014 r., I UK 427/13, LEX nr 1511380). W rozpoznawanej sprawie nie zaistniały jednak żadne okoliczności o jakich mowa w art. 281 § 1 k.p.c. w zw. art. 49 k.p.c. Zarówno Sąd Okręgowy jak i Sąd Apelacyjny odniosły się w motywach swych rozstrzygnięć, do żądania skarżącego organu odnośnie do wyłączenia biegłej sądowej B. I. uznając to żądanie za bezzasadne i uzasadniając obszernie swoje stanowisko, które należy uznać za słuszne.

Nadto Sąd Okręgowy dopuścił dowód z opinii innych biegłych sądowych psychiatry T. G. oraz psychologa N. G., którzy również wskazali, że wnioskodawczyni jest nadal po 1 stycznia 2022 r. całkowicie niezdolna do pracy w związku z utrzymującymi się objawami deficytu psychotycznego. Biegli ci potwierdzili, że stwierdzona u odwołującej się niezdolność pozostaje w bezpośrednim związku z naruszeniem sprawności organizmu powstałym przed

ukończeniem 18 roku życia. Wnioski wynikające z opinii tych biegłych były zatem spójne z opiniami wcześniej wydanymi w sprawie.

Kierując się powyższymi motywami, Sąd Najwyższy uznał, że skarżący nie wykazał potrzeby merytorycznego rozpoznania jego skargi kasacyjnej, co uzasadnia odmowę przyjęcia jej do rozpoznania, na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c.

[SOP]

[r.g.]